

Młodzieży

Pracownicy
Pracownicy
Pracownicy

40 I CZTERY

DWUTYGODNIK
ALEKSANDROWA 2



Rok VI

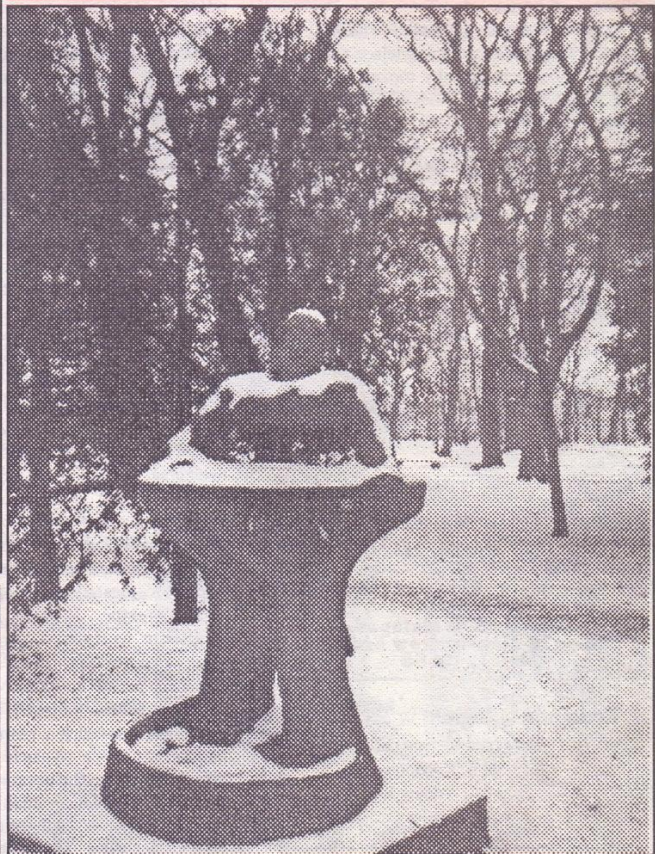
Nr 1(99)

14 stycznia 1996 r.

Cena 0,50 zł (5.000 zł)

*Już niebawem
wielki konkurs
z okazji naszej setki!!!
Szczegóły
wewnątrz numeru.*

**Kamienna kwiaciarka
z naszego parku
z niecierpliwością czeka
na dzień, kiedy w jej naręczu
znów zakwitną fiołki.**



SPEŁNIMY KAŻDE PAŃSTWA ŻYCZENIE

teleTAXI
400-400

Taksówki osobowe, bagażowe, mikrobusy, pomoc drogowa. Wszystkie samochody produkcji zachodniej. Wykonujemy drobne zakupy. Możliwość negocjacji cen przy wyjazdach w trasy. Nowoczesny komputerowy system obsługi klienta. Dla naszych klientów do 30 % rabatu.

PRZEKONAJ SIĘ SAM!

**Czystość, Uczciwość
i Kultura są naszą dewizą**

ZAKŁAD STOLARSKO - CIEŚCIELSKI

ul. Daszyńskiego 82a tel. 12 43 62

Grudniowe sesje Rady Miejskiej

Tuż przed końcem starego roku dwukrotnie obradowała Rada Miejska Aleksandrowa Łódzkiego. W trakcie pierwszej sesji (20 grudnia) radni uchwalili m.in. nowe stawki bazowe czynszu regulowanego za mieszkania komunalne oraz czynszu za dzierżawę działek, o których szerzej piszemy w stałej rubryce "ABC gospodarki i finansów gminy". Rozważali także zgłoszoną przez burmistrza K. Czajkowskiego propozycję uchwały normującej zasady sprzedaży artykułów pirotechnicznych (została oddalona) oraz inną - określającą godziny otwarcia lokali gastronomicznych na terenie miasta, które usytuowane są w domach wielorodzinnych. Propozycja ta wynikała z częstych skarg osób zamieszkujących budynki, gdzie mieszczą się tego typu lokale. Radni nie przyjęli ograniczenia ich pracy do godz. 22.00, argumentując to faktem, iż takie ograniczenie godziłoby w wolność działalności gospodarczej. Opinie w tej sprawie były mocno podzielone - część Rady widziała tu priorytet interesów mieszkańców, którym głośna muzyka zakłóca nocny wypoczynek (radni J. Burski, N. Rucki i burmistrz K. Czajkowski), pozostała część była jednak przeciwna ingerowaniu w wolność działania osób prowadzących lokale gastronomiczne.

W ramach interpelacji i zapytań radny J. Burski postulował wysypanie szlaki w miejsce rozebranych torów tramwajowych, tak aby można było chodzić wzdłuż pozamiejskiego odcinka ul. Wojska Polskiego. Burmistrz K. Czajkowski odpowiedział, że jest już opracowany plan kompleksowej modernizacji tego odcinka głównej ulicy miasta, przewidujący poszerzenie jezdni do 8,2 m oraz budowę chodnika po lewej stronie patrząc w stronę Łodzi na odcinku od Wolności do Konstantynowskiej, a w dalszej przyszłości po prawej stronie - na miejscu dawnego torowiska - na odcinku od Konstantynowskiej do granicy gminy.

Radny T. Cyganek poruszył sprawę szpecącą Aleksandrów do granic rozsządku krańcówki autobusów PKS kursujących do Żabińca usytuowanej na samym środku pl. Kościuszki. Proponował jej przeniesienie w inne miejsce. Prosił

także, w imieniu mieszkańców Daszyńskiego i Warszawskiej, o odnowienie pasów na przejściach dla pieszych w tym rejonie miasta. W odpowiedzi burmistrz wyjaśnił, że rozważany jest projekt przeniesienia krańcówki w rejon szkoły w Rudzie Bugaj, zależy to jednak od utwardzenia tam placu manewrowego. Pasy na jezdni wymaluje jej zarządca, ale nastąpi to dopiero wiosną, kiedy asfalt będzie suchy.

Dość żywą dyskusję wywołał projekt uchwały zmieniającej wysokość stawki bazowej czynszu regulowanego za mieszkania komunalne. Burmistrz L. Pierlejewski poinformował Radę, że jej wzrost nawet do poziomu 0,70 zł (przyjęto 0,65) i tak nie pozwoli wyeliminować straty PGKIM, ale będzie przynajmniej umożliwiał prowadzenia bieżących napraw i drobnych remontów domów. Radny T. Cyganek domagał się jednak przed podjęciem uchwały, aby PGKIM przedstawił informację na temat wykonanych w 1995 roku remontów oraz poinformował o wpływach i kosztach z racji prowadzenia hali targowej. Ostatecznie wybrano średnią skalę podwyżki.

Ponadto Rada przyjęła nowe nazwy dla bezimiennych dotychczas ulic na obrzeżach miasta. "Ochrzczono" je imionami królów polskich, zmieniając jedynie nazwę Mieszka II na Dąbrówki, a Stanisława Augusta Poniatowskiego na Króla Stanisława Augusta. Nowe nazwy konsultowane były z Zarządem TPA.

Rada postanowiła również upoważnić Zarząd Gminy do zabezpieczenia kredytu na sfinansowanie remontu sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 3 za pomocą weksla in blanco. Kredytu tego udzielił Bank Inicjatyw Gospodarczych.

Na zakończenie sesji Rada przyjęła oświadczenie w sprawie zbyt niskiej, jej zdaniem, subwencji przeznaczonej na prowadzenie szkół podstawowych od 1 stycznia 1996 roku i upoważniła burmistrza do niepodpisywania porozumienia w sprawie ich przejęcia. Stało się ono początkiem głośnej dyskusji, śledzonej uważnie przez media, pomiędzy poszkodowanymi gminami, a Ministerstwem Edukacji Narodowej.

Oświadczenie to spowodowało także wizytę na następnej sesji - w dniu 29 grudnia - przedstawicielki Kuratorium p. dyr. Mikuty. Przybyła ona, aby wyjaśnić wątpliwości radnych, co do prawidłowości wyliczenia subwencji. Została jednak zasypana przez grad pytań, z których większość, niestety, przerastała skalę kompetencji pani dyrektor. Broniła ona jednak przede wszystkim nauczycieli, perswadując radnym, że protest protestem, lecz nauczyciele muszą otrzymać pensje na czas. Nie cała Rada myślała podobnie. Część radnych była skłonna odesłać zbyt niską subwencję z powrotem do Warszawy, a nauczycielom nie wypłacić pensji w pierwszych dniach stycznia. Ostatecznie jednak, po długiej i burzliwej wymianie zdań Rada zdecydowała odesłać owszem subwencję, nie podpisując porozumienia o przejęciu szkół, ale pensje nauczycielom wypłacić ze środków własnych Gminy, niejako na kredyt. Spowodowało to "wypompowanie" budżetu Gminy w pierwszych dniach stycznia, a burmistrz przystąpił do negocjacji z Ministrem Edukacji Narodowej. Stało się to możliwe dzięki wstawiennictwu pioski Ziemi Łódzkiej K. Baszczyńskiego. Aby zapoznać Radę z wynikami negocjacji Zarząd podjął inicjatywę

zwolnienia kolejnej sesji w dniu 10 stycznia - nadzwyczajnej, poświęconej tylko sprawie ewentualnego przejścia, bądź nieprzejścia podstawówek. Na razie nie znamy ostatecznej decyzji Rady Miejskiej, ani też ustaleń, które miały miejsce w Warszawie pomiędzy wiceministrem Derą, a burmistrzem Czajkowskim. Poznamy je w środę - 10 stycznia. Z tego też powodu ten numer gazety może się ukazać o dzień później - w sobotę, aby poinformować Państwa o postanowieniach nadzwyczajnej sesji.

Poza sprawami szkolnymi na sesji 29 grudnia podjęto szereg uchwał - m.in. o opłacie administracyjnej, opłacie targowej, ustaleniu stawek czynszu za lokale czynszowe (zainteresowanych odsyłam do rubryki "ABC gospodarki i finansów gminy") oraz odrzucono uchwałę o przyznaniu dotacji dla Szkoły Podstawowej nr 1 z przeznaczeniem na wymianę szyb w hali sportowej. Większość radnych była przeciwna udzieleniu tej dotacji, choć Zarząd Gminy zaproponował wcześniej, aby wspomóc szkołę kwotą 150 mln starych zł. Przeciwnicy argumentowali, że hala zarabia na siebie poprzez udostępnianie jej na płatne treningi tenisistów AZS Łódź (radny J. Lipiński), nie służy aleksandrowskim sportowcom i dzieciom z innych szkół, lecz stanowi obiekt komercyjny, skonstruowany od początku tak, by nie mogli z niego korzystać lekkoatleci i piłkarze (radny L. Lipiński) oraz że nie ma zagrożenia dla korzystających z hali stwarzanego przez ewentualną spadającą szybę, gdyż są one zabezpieczone siatką (radny B. Płóciennik). Dodatkowo argumentowano, iż hala powinna być tak zaprojektowana, aby po dwóch latach nie wylatywały z niej szyby i jeśli jest to błąd projektanta, to do niego należy skierować roszczenia.

Idei dofinansowania hali bronili radny P. Zentera. Twierdził, że szyby zostały przestrelone z broni pneumatycznej (sic!) i dlatego wylatują, co grozi korzystającym z obiektu i należy je co tchu wymienić. Koniec końców uchwała upadła z kretesem - 12 głosów przeciwko, 2 za, 6 wstrzymujących się. "Jedynka" nie ma dobrej prasy.

Dyskutowano dość długo także o ewentualności zwolnienia z części podatku od nieruchomości firm, które są oddalone od centrum miasta, czyli leżą na terenach wiejskich. Rzecznikami tej idei byli głównie radny B. Płóciennik i radny J. Idczak. Zabiegali oni również o ulgowe potraktowanie cegielni, które z racji natury swej produkcji pracują sezonowo i wymagają ogromnych powierzchni magazynowych. Reszta Rady była jednak przeciwna, gdyż pomysły ten nie był dostatecznie sprecyzowany, a ponadto mógł stwarzać niebezpieczny precedens dla innych firm, które z różnych innych przyczyn także mogłyby żądać zmniejszenia podatków.

W ramach interpelacji głos zabrali radny J. Burski i N. Rucki. Pierwszy z nich pytał o dalsze losy budynku po dawnym Komisariacie Policji przy ul. Warszawskiej, a drugi w imieniu swoich wyborców, prosił o zrobienie przejścia między ulicami Nowogrodzką, a Protazego. Dotychczas mieszkańcy tych dwóch sąsiadujących ulic muszą chodzić do siebie okólną drogą.

Sesja zakończyła się przedstawieniem przez Skarbnika gminy K. Trawińską projektu budżetu na 1996 rok.

Jacek Zemła

40 I CZTERY	DWUTYGODNIK ALEKSANDROWA ŁÓDZKIEGO
Pismo samorządowe Rady Miejskiej	
Redakcja: ul. 11 Listopada 3 95-070 Aleksandrów Łódzki tel. 12 22 58	
Redaguje kolegium w składzie: Krzysztof Kozanecki Andrzej B. Kuropatwa Zbigniew Walczyk Piotr Zentera	
Redaktor Naczelny: Jacek Zemła Skład i lamano: Dorota Beldowska Druk: Zakład Poligraficzny "Okno na świat" Łódź, ul. Wschodnia 59	
Redakcja zastrzega sobie prawo do adiacji tekstów i zmiany tytułów. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy.	

Szkoły jednak na gminnym garnuszku XVIII sesja Rady Miejskiej

10 stycznia odbyła się nadzwyczajna sesja Rady Miejskiej, na którą przybyli, oprócz radnych i pracowników Urzędu, poseł na Sejm K. Baszczyński, wicekurator B. Wojakowski, przedstawiciel Urzędu Wojewódzkiego K. Sasin oraz przewodniczący Sejmiku Samorządowego T. Matusiak. Na sesji zjawili się również liczni przedstawiciele łódzkich gazet i telewizji.

Burmistrz K. Czajkowski zreferował pokrótce przebieg swojego spotkania z wiceministrem Edukacji Narodowej Derą. Podziękował jednocześnie posłowi Baszczyńskiemu za wysiłki, jakie ten czynił, aby spotkanie to mogło dojść do skutku. Według słów burmistrza wiceminister odniósł się do problemów naszej gminy ze zrozumieniem, choć wyraził zdziwienie, że Rada posunęła się do aż tak radykalnych kroków. Przedstawił alternatywę: albo wysokość subwencji zostanie wyliczona za pomocą algorytmu (wzoru do wyliczania subwencji obowiązującego wszystkie gminy), albo też mnożąc ogólną sumę wydatków szkół aleksandrowskich za ubiegły rok przez wskaźnik 1,21. Minister zaakceptuje tę metodę, która będzie dla naszej gminy korzystniejsza.

Rozgorzała dyskusja. Radny G. Siech miał wątpliwości co do tego, czy Ministerstwo Finansów, które płaci, zgodzi się z opinią Ministerstwa Edukacji. Burmistrz uzyskał jednak zapewnienie, że

tak właśnie będzie. Radny P. Zentera zapytał, czy przewiduje się zwiększenie rządowego budżetu oświaty, bo takie informacje pojawiają się ostatnio w prasie. Poseł K. Baszczyński obszernie wyjaśnił, że budżet państwa znajduje się ciągle w fazie opracowywania, a więc zwiększenie takie jest możliwe i bardzo prawdopodobne, gdyż są w tej sprawie pewne obietnice min. G. Kołodki.

Radny T. Cyganek skrytykował cały system subwencjonowania przejmowanej przez samorządy oświaty. Jego zdaniem państwo, przekazując obowiązek administrowania szkołami do gmin nie tylko nie powinno zmniejszać swych wydatków na ten cel, ale wręcz przeciwnie, gdyż pozbywa się pewnej ilości urzędników, a więc kosztów. Pieniądze powinny więc być większe niż dotychczas.

Burmistrz L. Pierlejewski zreasumował, iż protest naszej gminy osiągnął swój cel, gdyż dotyczył tylko zbyt niskiej (złe naliczonej) subwencji, a nie samego przejęcia szkół. Subwencja zostanie przeliczona na nowo, a więc nie ma podstaw do jego kontynuowania. Poparł go radny B. Plóciennik. Wywiązała się krótka dyskusja na temat tego, czy ten sposób finansowania oświaty (subwencja centralna) jest właściwy czy też nie. Przeciwnikiem centralnej dystrybucji środków był radny T. Cyganek, jednak poseł K. Baszczyński argumentował, że dla gmin biednych, pozbawio-

nych przemysłu i z wysokim bezrobociem subwencje takie są dobrodziejstwem.

Sekretarz K. Kozanecki podjął kolejną próbę zakończenia dyskusji, która coraz bardziej zaczynała dotyczyć wielkiej polityki, a coraz mniej Aleksandrowa. - Nam chodziło o zbyt małe liczby. Nie interesuje nas z czego to wynika - powiedział.

Radny A. Kuropatwa wyraził zdziwienie, że po raz pierwszy mówi się o możliwości zwiększenia subwencji, podczas gdy dotychczas przedstawiano wyliczoną kwotę jako nietykalną. Kurator B. Wojakowski odparł, że kwoty, o których była mowa, stanowiły przez cały czas projekt, oparty na założonym wykonaniu budżetu oświaty w 1995 roku. Teraz, kiedy budżet będzie już znany precyzyjnie - suma subwencji może się oczywiście zmienić.

Burmistrz K. Czajkowski zaproponował, aby decyzja Rady o przejęciu szkół miała formę uchwały. Głosowanie nad nią udowodniło, że zdecydowana większość radnych została przekonana co do słuszności zaprzestania protestu i przejęcia szkół. Przyjęto ją przy jednym tylko głosie wstrzymującym się - radnego T. Cyganka. Tak więc szkoły podstawowe stały się naszym gminnym "majątkiem". Czy jednak nie połączą tegorocznego budżetu? O tym przekonamy się już wkrótce.

Jacek Zemła

CHOINKI, CHOINKI...

W sobotę 6 stycznia w sali narad Urzędu Gminy i Miasta miała miejsce miła uroczystość. Rada Osiedla nr 5 zorganizowała dla dzieci z rodzin mniej zamożnych gwiazdkę, połączoną ze słodkim poczęstunkiem dla ich rodziców.

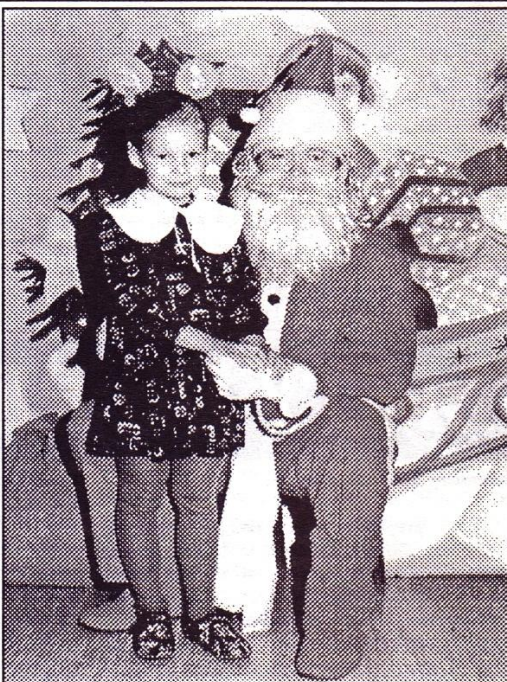
Było mnóstwo konkursów, dużo śpiewu i tańca. Milusińscy otrzymali od Mikołaja paczki ufundowane przez sponsorów o dobrych sercach. Na twarzach czterdziestki dzieci malowała się prawdziwa radość. Dobrze, że znalazł się ktoś, kto o nich pomyślał.

Za pośrednictwem "40 i cztery" przewodniczący Rady Osiedla nr 5 Marian Piwoński składa serdeczne podziękowania

tym wszystkim, którzy wsparli finansowo i rzeczowo tę piękną ideę. Dziękuje również burmistrzowi K. Czajkowskiemu za udostępnienie pomieszczenia.

Mikołaja udało nam się także spotkać w aleksandrowskich przedszkolach. Ten na zdjęciu obok pozwolił się sfotografować w Przedszkolu nr 2 przy ul. Łęczyskiej, gdzie gościł dzięki staraniom pani dyrektor R. Lisowskiej. Jak zawsze było radośnie, dużo śmiechu i przejęcie związane z artystycznymi występami. W "dwójce" tradycyjnie choinka odbyła się w gronie samych przedszkolaków. Mniej stresów, a prezenty równie słodkie.

bj



Istne lodowisko

Nie mamy lekkiego życia z tegoroczną zimą. Obfite opady śniegu, a ostatnimi czasy marznący deszcz, sprawiają, że zarówno kierowcy, jak i piesi narażeni są na niebezpieczne poślizgi. Najgorsza sytuacja panowała poniedziałkowego wieczoru i we wtorek, kiedy aleksandrowskie ulice pokryły się szklistą warstwą lodu. Do walki z gołoledzią

zmobilizowane zostały wszystkie służby, wyznaczone do zimowego utrzymania ulic będących drogami krajowymi, wojewódzkimi i gminnymi.

Nie zareagowali natomiast na czas dozorczy i właściciele prywatnych posesji. Straż Miejska zmuszona została do ukarania kilku z nich

mandatami za opieszałość w uprzątnięciu z chodników lodowiska.

Przypominamy wszystkim administratorom i właścicielom, że do ich obowiązku należy oczyszczenie i posypanie piaskiem chodników bezpośrednio przylegających do posesji.

red.



Co zrobić, by w naszej Gminie przybywało rodzin zdrowych, lepszych, mądrzejszych i bogatszych?

Podobne pytanie stawiałem sobie już wtedy, gdy jeszcze nie byłem radnym. Wiedziałem, że te sprawy będą stanowiły podstawę moich działań, jeżeli wejdę w skład Rady Miasta i Gminy. Tak też się stało.

Jest i działa przy naszej Radzie Miasta Komisja d/s Rodziny, Opieki i Polityki Społecznej, o której pisałem w poprzednim numerze gazety. Jako przedstawiciel i przewodniczący tej Komisji pojechałem na ogólnopolską konferencję nt. "Raportów o stanie rodziny" zorganizowaną przez powstały 8 miesięcy temu Parlamentarny Zespół d/s Rodziny. Konferencja odbyła się 16 grudnia 1995 roku w budynku Sejmu w Warszawie. Miała ona na celu wyminąć doświadczeń w zakresie prac prowadzonych przez samorządy lokalne dotyczących raportów o stanie rodzin w gminach oraz wszelkich inicjatyw podejmowanych na rzecz rodziny.

Sposobem przygotowania, przeprowadzenia oraz wynikami opracowanych raportów podzielili się przewodniczący Komisji d/s Rodziny z Płocka, Gdańska i Sieradza. Z raportów tych wynikają rzeczywiste problemy rodzin z danego terenu potwierdzające przedstawione przez panią mgr Grażynę Sołtyk - Dyrektora Biura Pełnomocnika

Rządu d/s Kobiet i Rodziny dane o ogólnej sytuacji rodzin w Polsce. Z tej wypowiedzi wynikało, że Polskę chwali się za wskaźniki ekonomiczne, ale cóż z tego, kiedy polskie rodziny systematycznie ubożeją, a skala ubóstwa sięga 50% rodzin. I tak obserwuje się następujące zjawiska:

- w trudnej sytuacji są rodziny wielodzietne
- systematyczny spadek urodzeń, a za tym brak już od 5 lat prostej zastępowalności pokoleń
- nadumieralność mężczyzn w wieku produkcyjnym
- spadek liczby zawieranych małżeństw
- wzrost liczby samotnych matek rodzących dzieci pozamałżeńskie
- wysoki wskaźnik osób niepełnosprawnych i inwalidów (ok. 10% społeczeństwa)
- kryzys budownictwa mieszkaniowego
- wzrost patologii życia społecznego
- coraz rzadsze korzystanie przez społeczeństwo z rekreacji i dóbr kulturalnych.

Ta rzeczywistość boli i potrzebuje rozwiązań w formie odpowiedzi na przedstawione w tytule pytanie.

Parlamentarny Zespół d/s Rodziny ma spełniać rolę służebną dla wszelkich działań na rzecz

rodziny w skali kraju. Oczekuje on od samorządowców inicjatyw i weryfikacji prawa rodzinnego, aby móc potem realizować to drogą legislacyjną. Cieszę się, że taki zespół powstał.

Naszą lokalną Komisję d/s Rodziny również interesuje wiedza o tym, jak żyje i co trapi aleksandrowskie rodziny. W tym celu postanowiliśmy przeprowadzić anonimową ankietę wśród dzieci i młodzieży szkół podstawowych i pierwszych klas szkół ponadpodstawowych w naszym mieście i gminie. Mamy nadzieję, że ankietę ta pozwoli nam w sposób bardziej wszechstronny rozoznać się w sytuacji rodzinnej grupy objętej badaniem.

Może właśnie na początek wyniki tej ankiety pomogą nam odpowiedzieć na pytanie, co zrobić, aby w naszej gminie przybywało rodzin zdrowszych, lepszych, mądrzejszych i bogatszych.

Mam nadzieję, że odpowiadając na to pytanie będziemy znajdować rozwiązania wspólnie z samorządem lokalnym i całą społecznością naszego miasta i gminy.

Jan Żmuda

Przewodniczący Komisji
d/s Rodziny, Opieki
i Polityki Społecznej

Po raz czwarty zagrała orkiestra Owsiańska

"Miłość - przyjaźń - muzyka" - pod takim hasłem odbył się w niedzielę 7 stycznia IV Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Tradycyjnie i w naszym mieście zagrała ta płynąca z głębi serca muzyka. Tym razem główny ciężar organizacyjny wzięła na siebie aleksandrowska młodzież ucząca się w XV Liceum Ogólnokształcącym w Łodzi. Pracownicy Ośrodka Pomocy Społecznej

udostępnił organizatorom pomieszczenie, w którym mogły się ogrzać dwie grające tego dnia na aleksandrowskim Ryнку kapele - Arsen i Sonata oraz młodzi muzycy z MDK.

W tym roku zbierano pieniądze na rzecz ratowania życia dzieci poszkodowanych w wypadkach. Ofiarodawców jak zawsze nie brakowało. Aleksandrowianie tłumnie przybyli posłuchać orkiestry.

Byli i ci młodzi i ci nieco starsi, wszyscy doskonale się bawili. Ale najważniejsze, że nie poskapili pieniędzy na ten szlachetny cel, jakim jest życie dziecka. Jak oceniają organizatorzy, nasze miasto zasiliło kasę WOŚP kwotą ponad 63 mln starych złotych. Pieniądze jeszcze tego samego dnia, pod eskortą Straży Miejskiej przewieziono zostały do łódzkiej telewizji. *bj*

LISTY DO REDAKCJI

Szanowny Panie Redaktorze

Mam przyjemność poinformować Pana, że Powszechny Bank Gospodarczy S.A. wraz z Visa International - światowym sponsorem igrzysk olimpijskich organizuje międzynarodowy konkurs plastyczny p.n. "Olimpiada Wyobraźni".

W konkursie może brać udział młodzież w wieku 11 - 13 lat, a tematem jest dyscyplina sportowa stworzona w dziecięcej wyobraźni - nie uznana jeszcze za sport olimpijski lub także całkowicie wymyślona, którą należy namalować lub narysować.

Zwycięzcy "Olimpiady Wyobraźni" wraz z ich opiekunami zostaną uhonorowani wyjazdem do Stanów Zjednoczonych na Igrzyska olimpijskie w Atlancie.

Niezależnie od nagrody głównej, której fundatorem jest Visa International, Powszechny Bank Gospodarczy S.A. będzie przyznawał swoje własne nagrody. Zorganizujemy również wystawę pokonkursową najlepszych prac.

Przesłanie tego konkursu, nawiązujące do

starożytnych idealów pokoju, harmonii i porozumienia między narodami a wskrzeszone przez barona Pierre'a de Coubertin jest warte jak najszerzego upowszechnienia.

Spośród kilku tysięcy placówek oświatowych z całej Polski zaproszenia dostaną tylko niektóre. W związku z powyższym zwracam się z uprzejmą prośbą o poinformowanie na łamach gazety o omawianym konkursie.

Prace należy nadsyłać do dnia 18 stycznia na adres Oddziału PBG, bądź do dnia 31 stycznia na adres Visa International, LiM Centre al. Jerozolimskie 65/79, 00 - 697 Warszawa.

Wszelkich informacji (w tym wzór oficjalnego zgłoszenia) udzielamy w siedzibie Oddziału PBG, ul. Długa 59 w godz. 8.00 - 15.30 w pok. nr 1 - 1 p.

Życząc wszelkiej pomyślności
w Nowym 1996 Roku
pozostaję z poważaniem

Dyrektor Oddziału
mgr Witold Strzelczyk

Wścieklizna nadal się rozszerza

Informowaliśmy w ostatnim numerze gazety, że tereny sąsiadujące z gminą Konstantynów uznane zostały za rejon zagrożony wścieklizną. Tymczasem Wojewoda Łódzki ustalił nowe rejony, w których istnieje prawdopodobieństwo napotkania zwierząt zarażonych tą chorobą. Są to tereny sołectw Bruźca Mała, Kolonia Bruźca, Jastrzębie Górne oraz okolice drogi Aleksandrów - Grotniki i ul. Aleksandrowskiej / Wojska Polskiego pomiędzy Łodzią, a Aleksandrowem.

W obrębie wymienionych terenów obowiązuje nakaz trzymania psów na uwięzi, w trakcie spacerów nie wolno spuszczać ich ze smyczy ani zdejmować kagańca. Nie wolno także wypuszczać wolno kotów ani innych zwierząt, polować i zbliżać się do jakiegokolwiek zwierzęcia dziko żyjącego.

Wojewoda ustanowił na terenach zagrożonych wścieklizną zakaz wchodzenia i przebywania w lesie, dlatego też prosi się mieszkańców o powstrzymanie się od leśnych spacerów w południowych, jak i północno - wschodnich okolicach Aleksandrowa. *bj*

"Bitwa" o aleksandrowskie szkoły

Mamy nowy 1996 rok. Rok, który niesie ze sobą wiele nowych i historycznych przemian w naszym kraju. Jedną z nich jest przejście szkół podstawowych przez gminne władze samorządowe. Niestety tak oczekiwana chwila przejścia tych obowiązków przez naszą gminę wzbudziła mnóstwo kontrowersji. Zaczęto się obawiać, że dowiec o radnych - bezradnych, może w naszej gminie stać się rzeczywistością. Myślę, że podobnie jak ja wielu radnych uznało, że Ustawa Oświatowa nakazująca Gminie przyjęcie szkół na warunkach ustalonych z góry, może się stać przyszłowiowym "epitaфіum" lub jak kto woli "gwóździem do trumny" aleksandrowskich szkół, a może również i samej Gminy.

Ale zacznijmy od samego początku. Od momentu kiedy było wiadomo, że wcześniej czy później spadnie na Gminę obowiązek przejęcia szkół podstawowych, rozpoczął się proces przygotowań do tego. Polegało to między innymi, na chętnym udziale Gminy w działaniach inwestycyjnych i remontowych prowadzonych na terenie aleksandrowskich szkół. Przykładem może być znaczący udział finansowy w budowie hali sportowej przy szkole nr 1, remoncie i rozbudowie szkoły nr 3, rozbudowie szkoły w Beldowie oraz przy adaptacji pomieszczeń dawnej kotłowni przy szkole nr 4. Te i inne działania były prowadzone świadomie z myślą o inwestowaniu w przyszły nasz majątek.

Niestety, kiedy przyszedł czas abyśmy zajęli się i tą dziedziną naszego życia, to doszliśmy ze zgrozą do wniosku, że władze centralne chcą to zrobić kosztem Gminy, przeciążając ponad miarę jej budżet. Myślę, że wszyscy radni zdawali sobie sprawę, że w obecnej sytuacji gospodarczej naszego kraju, budżet gminy będzie musiał dołożyć "jakieś" pieniądze do subwencji przyznanych na finansowanie szkół podstawowych. Jednak przynajmniej w naszym przypadku sytuacja stała się absurdalna. Okazało się bowiem, że pieniądze przyznanych nam na utrzymanie szkół nie wystarczy nawet na płace dla pracowników. A przecież trzeba jeszcze pokryć koszty utrzymania tych placówek. Energia elektryczna, ogrzewanie budynków oraz wiele innych potrzeb - to co najmniej kilkanaście miliardów starych złotych.

Po głębokiej analizie na posiedzeniach komisji problemowych oraz na forum Rady Miejskiej - radni postanowili zaprotestować przeciwko obligatoryjnemu narzuceniu Gminie tego obowiązku bez zapewnienia właściwych środków finansowych. Postanowiono wystosować pismo do Kuratorium Oświaty informujące, o niepodjęciu przez Gminę żadnych działań związanych z przejściem szkół, dopóki wszystkie problemy finansowe nie zostaną wyjaśnione.

Sprawa nabrała rozgłosu i ogólnokrajowego wymiaru. Problem ten został zaprezentowany w ogólnopolskich "Wiadomościach" oraz programach lokalnych polskiej telewizji. Zajęła się nim również wielokrotnie "Gazeta Wyborcza" oraz inne media. Niestety, "Kuratorium" twierdzi, że gmina nie może odmówić wzięcia szkół, bo zobowiązuje ją do tego ustawa". Przewodniczącemu Rady Miejskiej panu Michałowi Kaczmarkowi odpowiedziano "że zwiększenie pieniędzy dla nas

jest niemożliwe, że musimy przyjąć szkoły". Natomiast na sesji Rady Miejskiej, która odbyła się w dniu 29 grudnia 1995 roku przedstawiciel Kuratorium poinformował nas, że subwencja została dobrze naliczona według schematu ministerialnego, i że jedynym rozwiązaniem jest podjęcie takich działań organizacyjnych i oszczędnościowych, aby zmniejszyć koszt utrzymania tych placówek. W tym momencie powstało wrażenie, że władze nadrzędne prawo traktują w sposób wybiórczy, ponieważ Ustawa Oświatowa rzeczywiście obciąża wszystkie miasta i gminy do przejścia od 1 stycznia 1996 roku pod swą opiekę szkół podstawowych. Jednocześnie jednak ta sama ustawa obciąża do przekazania gminom na rok 1996 od 121 do 133 procent środków wydanych na te szkoły w 1995 roku. Podobnie Ustawa Samorządowa obciąża władze nadrzędne do przekazywania nowych obowiązków gminom wraz z odpowiednimi środkami.

Szczerze mówiąc, długo się zastanawiałem dlaczego tak się dzieje. Brałem pod uwagę różne możliwości. Między innymi zastanawiałem się czy chodzi na przykład o przerzucenie jak największego ciężaru z budżetu centralnego na budżety gmin, czy może nawet o zniszczenie Samorządu Lokalnego. Brałem też pod uwagę możliwość wprowadzenia drastycznych ograniczeń w "Karcie nauczyciela" rękami samorządów np. poprzez zwiększenie liczby godzin pracy nauczycieli przy tym samym wynagrodzeniu, co umożliwiłoby wprowadzenie oszczędności placowych. Niestety te i jeszcze inne koncepcje wydawały się całkiem możliwe. Biorąc pod uwagę te fakty, ja jak również zapewne jeszcze wielu innych radnych, doszło do smutnego wniosku, że Rząd działając metodą faktów dokonanych /przesłano pierwszą ratę subwencji na konto gminy/, próbuje takimi "demokratycznymi" metodami zmusić Gminę do przejścia tych placówek na warunkach dla niej bardzo niekorzystnych i praktycznie niemożliwych do przyjęcia. Decyzja Rady Miejskiej była jednoznaczna - protestować broniąc interesów aleksandrowskiej młodzieży, nauczycieli i pracowników oświatowych oraz oczywiście całej Gminy. Również i tych mieszkańców, których z różnych powodów mogą nie interesować szkoły, ale interesują np. sprawy modernizacji ulic, budowy wodociągów, gazociągów itp. Bo wyobraźmy sobie, że Gmina przejmuje szkoły na warunkach finansowych ustalonych ogólnie. Musielibyśmy w tej sytuacji znaleźć w budżecie Gminy kilkanaście miliardów starych złotych, lub wprowadzić drastyczne oszczędności w i tak już skromnych budżetach szkół. Zakładając, że aleksandrowscy radni dbają o dobro naszej młodzieży to musieliby w najlepszym wypadku wstrzymać wszelkie inwestycje na terenie miasta. Oczywiście można by np. zlikwidować przedszkola lub wstrzymać inne formy działalności Gminy na rzecz jej mieszkańców. Właściwie drugiego wariantu, czyli wprowadzenia tak wielkich oszczędności w szkołach nigdy nie brałem poważnie pod uwagę, ponieważ w takiej skali są

one niemożliwe. W związku z tym Rada jednogłośnie postanowiła podjąć dramatyczną decyzję odesłania pierwszej raty subwencji do Ministerstwa i zrobić wszystko, aby zostały podjęte konkretne rozmowy, które umożliwią w sposób precyzyjny przedstawienie naszej sytuacji i naszego protestu. Postanowiono jednocześnie, aby wynagrodzenie pracownikom tej sfery wypłacić z własnych pieniędzy Gminy. Związane to było z tym, że Rada rozumiejąc trudną sytuację materialną pracowników oświaty, nie chciała tych problemów przenosić w sposób bezpośredni na ich rodziny.

Niestety wszelkie działania podejmowane przez nas nie przynosiły żadnych konkretnych efektów. Na wszelkie nasze argumenty zdawało się, że jest jedna odpowiedź: "Ustawa - musimy". Niektórzy zaczęli się nawet zastanawiać, jaka obowiązuje procedura prawna, prowadząca do rozwiązania Rady Miejskiej. Aż tu nagle miła niespodzianka. Zgodnie z wolą Rady, Zarząd Miasta podjął działania mające doprowadzić do rozmów na "najwyższych szczeblach naszej władzy". W dniu 8 stycznia odbyło się spotkanie w Warszawie z wiceministrem Derą z Ministerstwa Edukacji Narodowej.

Natomiast w dniu 10 stycznia odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady Miejskiej w Aleksandrowie, na którym biorący udział w spotkaniu uczestnicy przedstawili jego przebieg oraz swój punkt widzenia. Swą obecnością zaszczylił nas pan poseł Krzysztof Baszczyński, marszałek Wojewódzkiego Sejmiku Samorządowego pan Tadeusz Matusiak, Kurator pan Bogdan Wojakowski oraz przedstawiciele wojewody, prasy i telewizji.

Okazało się, że rozmowy w tym gronie dały zadziwiająco dobre rezultaty. Ustalono między innymi, że suma subwencji która dotychczas została określona jest poziomem wyjściowym. Poinformowano nas również, że są i będą prowadzone działania przy udziale Kuratorium oraz Gminy prace mające na celu ustalić rzetelne i faktyczne koszty utrzymania aleksandrowskich szkół.

To spotkanie, przynajmniej na dzień dzisiejszy, okazało się bardzo owocne i zapewniło Gminie obietnicę właściwego rozwiązania problemu. Wprawdzie niektórzy radni wątpili w rzetelność ustnych deklaracji przedstawiciela Ministerstwa Edukacji Narodowej i pytali się czy te deklaracje zostały zapisane, ale jednak większość uznała, że prowadzone rozmowy w tak znakomitym gronie mogą gwarantować rzetelność obietnic.

W efekcie tych informacji oraz dyskusji przeprowadzonej na forum Rady Miejskiej podjęto uchwałę, która umożliwia Zarządowi Miasta podjęcie wszystkich potrzebnych kroków formalnych w związku z przejmowaniem szkół podstawowych.

Ja osobiście mam wielką nadzieję, że obietnice naszych władz nadrzędnych będą miały pokrycie w faktach oraz, że szkoły aleksandrowskie będą mogły spokojnie pracować i się rozwijać. Liczę też na to, że Rada Miejska nie tylko potrafi ostro "walczyć" o dobro naszych szkół, ale będzie również ich bardzo dobrym gospodarzem.

Andrzej Benedykt Kuropatwa



AKTUALNOŚCI SPRZED WIEKU

AKRIM DEZYJS ISONYUATRYU

Koniec "Warthelandu" i "Litzmannstadtu"

W połowie 1944 roku została wyzwolona spod okupacji hitlerowskiej tzw. Polska Lubelska, obejmująca prawie jedną czwartą część ziem polskich przyznanych nam na mocy traktatów zawartych przez Wielkie Mocarstwa koalicji antyhitlerowskiej. Ziemie centralne, zachodnie, północne i południowe obecnej Polski nadal znajdowały się w rękach wojsk niemieckich. Na okupowanych terenach miliony Polaków oczekiwano na moment przepędzenia okupanta i uzyskania niepodległości. Oczekiwali na ten dzień również mieszkańcy "Warthelandu" - "Kraju Warty" gdzie leżało również miasto Litzmannstadt /Łódź/ oraz Wirkheim /Aleksandrów/. Dowództwo niemieckie między Wisłą a Odrą zorganizowało system umocnień obronnych, urzutowany na głębokość ponad 500 km. W jego skład wchodziło 7 rubieży obronnych, biegnących wzdłuż południków. Każda z tych linii, choć stanowiła element jednego systemu obrony, była praktycznie samodzielną pozycją oporu. W ten sposób zaprojektowany system obrony miał wyczerpać się uderzeniową Armią Czerwoną. Główna i pierwsza nadwiślańska rubież hitlerowskiej obrony przebiegała wzdłuż rzeki Wisły i była obok linii czwartej i szóstej najlepiej rozbudowana. To tu na głębokości od 30 do 70 kilometrów, w okresie od 1 sierpnia do 30 października 1944 roku wykonano umocnienia, gdzie na 1 km frontu przypadało przeciętnie 10 km tranzei i rowów łącznikowych, od 40 do 50 stanowisk broni maszynowej, 4 km przeszkód przeciwpiechotnych i 1,5 km przeciwpancernych. Przed przednim skrajem głównego pasa obrony przygotowano dodatkowo pola minowe o głębokości od 100 do 500 metrów /2-3 tys. min na 1 km frontu/. Druga linia obrony niemieckiej /pas "a"/ biegła w odległości od 60 do 125 km na zachód od Wisły. Zbudowano ją od Wyszogrodu wzdłuż rzeki Bzury po Kozłów Szlachecki a dalej wzdłuż rzeki Rawki aż po Skierniewice. Dalej niemieckie umocnienia biegły przez Nowe Miasto nad Pilicą, Skarżysko-Kamienną i wzdłuż Dunajca. Oprócz tego nad rzekami Radomką i Drzewiczką zbudowano dwie pozycje osłaniające Radom i Kielce. Natomiast główne węzły obrony niemieckiej na Ziemi Łódzkiej rozbudowano w Nowym Mieście nad Pilicą, Tomaszowie Mazowieckim i Łodzi. Oprócz tego przez ten teren biegła tzw. tyłowa linia obronna przebiegająca między innymi przez Kutno, Piątek, Stryków, Piotrków Trybunalski, Radomsko. Starano się także przygotować Łódź wraz ze Zgierzem, Aleksandrowem, Konstancynowem i Pabianicami do obrony okrajowej. Gauleiter "Kraju Warty" Artur Greiser do końca był przeciwny przygotowywaniu planów ewakuacji ludności i obiektów przemysłowych. Do prac fortyfikacyjnych wykorzystywano polską ludność cywilną. Aby jednak taka obrona była możliwa trzeba było w odpowiednim momencie ściągnąć większą ilość wojska wycofującego się ze wschodu. W Łodzi dowództwo niemieckie dysponowało tylko oddziałami szkoły 9. Armii, 791. batalionem

piechoty, 2686. batalionem przeciwpancernym, 51. pułkiem łączności oraz kilkoma innymi oddziałami kombinowanymi. W styczniu siły te wzmocniono jednostkami Volkssturmu i kilkoma batalionami policji. Trzecia z interesujących nas linii obronnych /pas "b"/ przebiegała po zachodniej stronie Łodzi. Biegła ona wzdłuż dolnej Wisły do Torunia, a następnie przez Jezioro Gopło, Kanałem Ślesieńskim i Morzysławskim aż po Konin, dalej górą Wartą przez Kolo, Uniejów, Sieradz. Zadanie obrony na interesującym nas kierunku otrzymała powołana do życia w dniu 25 września 1944 roku Grupa Armii "A", której pas obrony rozciągał się od ujścia Bugu /Modlin/ po Karpaty /Jasło/. Tą Grupą Armii dowodził gen. płk Josef Harpe, którego sztab do dnia 15 stycznia 1945 roku mieścił się w Krakowie. Natomiast szefem tej grupy był gen. von Xylander. Obaj dowódcy cieszyli się dużym zaufaniem gen Heinza Guderiana, dowódcy frontu wschodniego. W skład Grupy Armii "A" weszła 9. Armia Polowa /ponad 8 dywizji/, 4. Armia Pancerna /7 dywizji/, 17. Armia Polowa /6 dywizji/ oraz jednostki towarzyszące, liczące razem około 400 tys. żołnierzy, dysponujących 4103 działami i moździerzami, 1136 czołgami i działami pancernymi. Wojska grupy Armii "A" wspierała około 400 samolotami 6. Flota Powietrzna gen. płka Rittera von Greima, której sztab znajdował się w Kutnie.

9 Armia Polowa, którą dowodził gen. wojsk pancernych Smilo von Lutwitz /sztab w Tomaszowie Mazowieckim/, zajmująca stanowiska obronne nad Wisłą od Warszawy aż po Kielecczynę /120 km w linii prostej/, posiadała swą strefę tyłową na wschodnich skrajach Ziemi Łódzkiej. Należy pamiętać, że wiele wielkich jednostek niemieckich wchodzących w skład Grupy Armii "A" wraz z dowódcą frontu wschodniego gen. H.Guderianem, rozpoczęło swą karierę wojenną w Polsce w 1939 roku. W styczniu 1945 roku ich kariera kończyła się również w Polsce. Większość z nich w toku tej bitwy uległa całkowitej zagładzie.

Termin rozpoczęcia decydującej dla ziem polskich ofensywy został zaplanowany początkowo na dzień 20 stycznia 1945 roku. Na prośbę państw zachodnich ofensywa ta rozpoczęła się jednak w dniu 12 stycznia 1945 roku uderzeniem z przyczółka sandomierskiego 1. Frontu Ukraińskiego dowodzonego przez marszałka Iwana Koniewa. Tylko w najbardziej nas interesującym kierunku, nad środkową Wisłą do wielkiej ofensywy Naczelne Dowództwo Armii Radzieckiej rzuciło około 2,2 miliona żołnierzy, z czego około 1,6 miliona w jednostkach liniowych. Żołnierze ci dysponowali 4529 czołgami, 2513 działami pancernymi, 18699 działami, 14812 moździerzami, 2198 katuszami, 3522 działami przeciwlotniczymi oraz około 122 tysiącami samochodów transportowych i osobowych. Dowództwo 1. Frontu Białoruskiego marszałka

Georgija Żukowa, który ruszył 14 stycznia, przywiązywało dużą wagę do zdobycia Łodzi i okolicznych miejscowości. W pierwszej wersji planu strategicznego planowano, że przez Łódź przechodzić będzie główny kierunek natarcia. Później jednak przesunięto oś natarcia bardziej na północ, w rejon Kutna.

Pięć armii połowych przystąpiło do natarcia. Dowódca 8. Armii gwardii gen. W. Czujkow tak opisał to wydarzenie: "W nocy z 13 na 14 stycznia wszystkie związki operacyjne 1. Frontu Białoruskiego znajdowały się w pełnej gotowości. Z dwóch przyczółków - magnuszewskiego i puławskiego ponad 10 tysięcy lud armatnich było wycelowanych w umocnienia nieprzyjaciela... Ześrodkowane na stanowiskach tysiące czołgów i dział pancernych gotowe były uruchomić silniki i ruszyć do walki. Na lotniskach tysiące samolotów z podwieszonymi bombami oczekiwało na start. Tymczasem potężne megafony nadal nadawały pieśni i muzykę. Dla nieprzyjaciela żadne zmiany u nas nie zaszyły... W drugiej połowie nocy jasne dotąd niebo zaczęło pokrywać chmury, podniosła się mgła. Im bliżej świtu, tym stawała się gęściejsza, by w końcu zamienić się w nieprzenikloną mleczną strawę. O godzinie 7.00 czasu moskiewskiego przywieziono kuchnie i termosy z gorącą strawą. Wydano żołnierzom śniadanie. Nastroje przed natarciem były doskonałe, ale mgła tak zgęstniała, iż na odległość 10 metrów nic dostrzec nie było można. O godzinie 8.00 po rozmowie telefonicznej z dowódcami sąsiednich armii /695. uderzeniowej i 61./ i uzyskaniu ich zapewnienia, iż mimo mgły będą działać stosownie do planu - zameldowałem dowódcy Frontu gotowości do natarcia. Marszałek G. Żukow wyraził zgodę".

Średnio na jeden kilometr linii przełamania frontu o godzinie 8.00 otworzyło ogień 235-250 dział i moździerzy o kalibrze ponad 76 milimetrów. Wśród jednostek biorących udział w tym przygotowaniu artyleryjskim tego natarcia znajdowała się również 1. brygada artylerii ciężkiej oraz 3. brygada artylerii hałbic Ludowego Wojska Polskiego. Rozpoczął się krwawy bój o przełamanie niemieckich pozycji przed oboma przyczółkami. Ogółem w ciągu dnia przed przyczółkiem magnuszewskim udało się przełamać front na odcinku długości około 30 kilometrów i wdrzeć w niemieckie pozycje na głębokość od 12 do 18 km.

Zgodnie z wcześniejszymi uzgodnieniami wieczorem i w nocy na przyczółek magnuszewski przeprowadziły się 1. i 2. Armia Pancerna gwardii, kierując się w pasy natarcia 5. Armii Uderzeniowej i 8. Armii gwardii. 15 stycznia o godzinie 8.30 główne zgrupowanie 1. Frontu Białoruskiego rozpoczęło natarcie, które zadecydowało o dalszych losach niemieckiej 9. Armii Polowej. Jej opór został złamany już całkowicie przed przyczółkiem magnuszewskim, ale największą groźbę dla jednostek tej armii stanowiło wprowadzenie do walki 1. Armii Pancernej gwardii, dowodzonej

przez gen. M. Katukowa. Do końca dnia główne zgrupowanie uderzeniowe wojsk radzieckich rozerwało jednolity front obrony niemieckiej na szerokości około 120 kilometrów i głębokości 50 kilometrów. Może jeszcze większe znaczenie miało połączenie się dwóch nacierających ugrupowań z przyczółka magnuszewskiego i puławskiego. Spowodowało to rozcięcie niemieckich sił obrony na dwa zgrupowania: warszawskie i radomskie. Pomędzy tymi dwoma rozerwanymi niemieckimi zgrupowaniami broniły się tylko resztki rozbitych oddziałów oraz wycofujące się w kierunku północno-zachodnim odwoły 9. Armii Polowej. Stworzyła się niepowtarzalna okazja szybkiego przełamania tyłowej rubieży obronnej usytuowanej wzdłuż Bzury, Rawki i środkowej Pilicy. Jej rozbitcie umożliwiło stosunkowo "miękkie" pokonanie kolejnych rubieży obronnych umieszczonych pomiędzy Wisłą a Odrą. Do akcji skierowano dwa wielkie ugrupowania wojsk radzieckich. Na kierunek warszawski z zadaniem głębokiego obejścia stolicy Polski skierowano 61. Armię, 47. Armię, 2. Armię Pancerną gwardii oraz 1. Armię Ludowego Wojska Polskiego. Natomiast w kierunku Kutna, a następnie Poznania skierowano 1. Armię Pancerną gwardii, 8. Armię gwardii, 5. Armię Uderzeniową oraz 7. Korpus Kawalerii gwardii.

Nas w szczególności sposób interesują działania 1. Armii Pancerniej gwardii, która zgodnie z rozkazem przemieszcza się w kierunku Nowego Miasta nad Pilicą i po krótkim zdobyciu oddziały nie tylko tej armii miały wyjść na północny brzeg Pilicy. Wieczorem 16 stycznia udało się wojskom radzieckim opanować Nowe Miasto n/Pilicą i uruchomić przeprawę przez rzekę. Dopiero 16 stycznia ze względu na pogodę do walki mogła w pełnym zakresie wkroczyć 16. Armia Lotnicza dysponująca około 2 tysiącami samolotów bombowych, szturmowych i myśliwskich. Główny ciężar działań skierowany został na bezlitosne niszczenie transportu drogowego i kolejowego. Sukcesy odniesione przez 2. Armię Pancerną gwardii oraz inne wielkie jednostki działające na kierunku warszawskim, zdecydowały o zmianie głównego kierunku uderzenia 1. Armii Pancerniej gwardii. W istniejącej sytuacji otrzymała ona rozkaz uderzenia na Rawę Mazowiecką, Zgierz, Poddębice, opanowania rejonu Łęczycy a czolowymi oddziałami wyjść nad Wartę i uchwycić przeprawę w rejonie Koła i Uniejowa.

Część tego zadania obejmującego bezpośrednio nasz rejon miał wykonać 8. Korpus Zmechanizowany gwardii dowodzony przez płk Abrama Tiemnika, wchodzący w skład 1. Armii Pancerniej gwardii. Korpus ciężko walcząc z oddziałami niemieckimi wycofującymi się znad Pilicy w kierunku Łodzi, wieczorem i w nocy z 17 na 18 stycznia przerwał tyłową rubież obrony nieprzyjaciela na południu od Rawy Mazowieckiej. 19. brygada zmechanizowana tego korpusu przedarła się w rejon Zgierza. Jak napisał gen. M. Katukow: "Miasto było przygotowane do obrony - ulice zabarykadowane, murowane budynki zamienione w gniazda ogniove, wszędzie powykopywane "wilcze doły", dokładnie zamaskowane sieciami. Jeden z nacierających na czele batalionów brygady trafił pod ogień dział przeciwpancernych. Na dodatek dwa wozy wpały do "wilczych dołów". Dowódca brygady płk. Fiodor Lipatienkow wyskoczył z wozu i skierował się do czołowego batalionu. Spotkał tu lejtanta Piotra Molczanowa. Rozmawiał on z mieszkańcami, którzy pokazali nie zaminowane przejście przez miasto. Pułkownik nakazał P. Molczanowowi wskazywać brygadzie drogę

rakietami i pociskami smugowymi, a sam stanowiący za czołgiem próbował połączyć się przez radiostację z dowódcami batalionów. Jednakże nieprzyjacielski pocisk uderzył w czołg. Odłamki poraziły dowódcę brygady". Tak zginął dowódca tej brygady /został pochowany we Lwowie/ oraz wielu jego żołnierzy, których pochowano na zgierskim cmentarzu. Następnie brygada przedarła się przez miasto w kierunku Aleksandrowa, który został zdobyty /szczegóły w styczniowym numerze z ubiegłego roku/. Ale w Zgierzu pozostał garnizon niemiecki, który został zlikwidowany dopiero w dniach 18 i 19 stycznia.

W czasie tej dramatycznej walki, od brygady odłączył się oddział wydzielony w którego skład wchodził również 2. batalion czołgów dowodzony przez lejtanta Boczkowskiego. On to dowodząc grupą, zgodnie z otrzymanymi rozkazami ruszył w kierunku Łodzi. Postraszony ogniem z dział i karabinów maszynowych napotkane po drodze oddziały hitlerowskie, przeszedł północnym skrajem Łodzi i dotarł do Aleksandrowa. Była to pierwsza jednostka Armii Czerwonej, która wdarła się w ówczesne granice administracyjne stolicy naszego województwa. Oddział ten po połączeniu się z jednostkami brygady w Aleksandrowie, rano 18 stycznia ruszył w kierunku Uniejowa, gdzie zajął przeprawę na rzece Warcie. W ten sposób Łódź została oskrzydłona od północy i północnego zachodu. W tym momencie zaczął powstawać plan umożliwiający otoczenie Łodzi również od południa i pozostawienia Niemcom wolnej drogi ucieczki z miasta w kierunku zachodnim. Miało to ograniczyć ciężkie walki uliczne z okrażonym garnizonem.

Operację radomsko-łódzką przeprowadzili jednostki "startujące" do boju spod Puław. Ich główny trzon stanowiły oddziały 69. Armii oraz 11. Samodzielnego Korpusu Pancernego. Do końca tego dnia jednostki te przełamały dwie pierwsze pozycje obronne. Zgodnie z planem 11. Korpus Pancerny wzmocniony 160. pułkiem artylerii przeciwlotniczej, 221. brygadą saperów oraz działaniami 3. dywizji lotnictwa szturmowego i 193. dywizji lotnictwa myśliwskiego, otrzymał zadanie wejścia do walki po przełamaniu głównego pasa obrony w kierunku Zwolenia i Radomia, aby po zdobyciu tego ostatniego prowadzić pościg za wojskami niemieckimi aż do Tomaszowa Mazowieckiego. Zwolnień zostaje zdobyty 16 stycznia o godzinie 5.00 rano, a Radom jeszcze tego samego dnia wieczorem. Wojska 11. Korpusu Pancernego w dniu 18 stycznia zajmują Tomaszów Mazowiecki. W ten sposób bardzo szybko zamyka się pętla wokół Łodzi.

Niemcy nie bardzo orientując się w rozmiarach radzieckiej ofensywy oraz w jej głównych kierunkach uderzeń, w dniu 14 stycznia skierowały większe oddziały Volkssturmu do umocnień zbudowanych wzdłuż szosy Zgierskiej, na Widzewie i od strony Rzgowa. Dobitym świadectwem zbliżającego się frontu jest wielki psychologiczny nalot, który rozpoczęła się w dniu 17 stycznia o godzinie 19.00. Nad terenem Łodzi i okolicznych miast zostają zrzucone na spadochronach specjalne bomby oświetlające tzw. "choinki". Nalot ten wywołujący wśród Niemców panikę trwał prawie 1,5 godziny. Lotnictwo radzieckie dokonało również kilku nalotów bombowych na różne obiekty na terenie Łodzi. Szczególny efekt dał nalot dwóch grup bombowych samolotów Po-2 pochodzących ze składu 301. dywizji lotniczej płka

F. Fiedorenki. Zbombardowały one stację kolejową Łódź Fabryczna, niszcząc 54 wagony z towarami, platformy kolejowe z działami przeciwlotniczymi oraz dwa parowozy. Rozpoczęła się masowa ucieczka ludności niemieckiej.

18 stycznia do walki o Łódź przystępują jednostki 1. Frontu Ukraińskiego, które rozpoczęły działania z przyczółka sandomierskiego. 6. Korpus Zmechanizowany płk W. Orłowa z 4. Armii Pancerniej gen. D. Leluszenki, wieczorem tego dnia obchodzi Piotrków Trybunalski, a następnie uderza na Łódź, wzdłuż osi drogi Piotrków Trybunalski-Tuszyn /wchodząc w ten sposób w pas działania 1 Frontu Białoruskiego/. Po rozbitciu obrony niemieckiej na zachód od Rzgowa, oddziały tego korpusu ruszyły w kierunku centrum Łodzi wzdłuż ulicy Pabianickiej, dochodząc do placu Niepodległości. Również nocą w kierunku Łodzi uderzył 9. Korpus Pancerny oraz 7. Korpus Kawalerii gwardii tego frontu. Rankiem po opanowaniu rejonu Tuszyn-Rzgów oddziały tych jednostek dotarły również do placu Niepodległości, ale wzdłuż ulicy Rzgowskiej, Rudzkiej oraz częściowo Pabianickiej. W tym czasie 19 stycznia w godzinach rannych do zdecydowanego pościgu w kierunku Łodzi z Tomaszowa Mazowieckiego wyruszył 11. Korpus Pancerny. W ciągu kilku godzin trasą Ujazd, Rokiciny, Andrespol dotarł do Łodzi. Następnie wchodząca w jego skład 65. brygada pancerna płk Łukianowa, po uzyskaniu od kolejarzy informacji o panice w Łodzi, uderzyła w kierunku centrum wzdłuż obecnych ulic: Piłsudskiego, Narutowicza, Pomorskiej, przejeżdżając szybko przez miasto i opanowując około godziny 17.00 Zdrowie. W tym samym czasie inne brygady tego Korpusu obeszły Łódź i wyszły na rubież Zgierz-Kały. Oddziały tego korpusu stoczyły dłuższe walki tylko o kilka zespołów budynków przy ulicy Narutowicza i w rejonie Dworca Fabrycznego, gdzie nieprzyjaciel stawiał zacięty opór i kilkakrotnie przechodził do kontrataków. W tym czasie inne jednostki radzieckie niszczyły również izolowane już nieprzyjacielskie grupy na Widzewie i Śródmieściu.

W wyzwaniu miasta brały również udział jednostki 8. Armii gwardii gen. W. Czujkowa, który atakiem wzdłuż ulic Łągiewnickiej i Strykowskiej, dowodził z budynków klasztoru w Łągiewnikach. W ciągu dnia 19 stycznia rozbite i zdemoralizowane oddziały niemieckie zostały szybko wyparte w rejon Dworca Kaliskiego, Retkini i Polesia. Był to wówczas jedyny jeszcze możliwy kierunek odwrotu na zachód. Oddziały te próbowały się wydostać z zagrożonego obszaru w kierunku Konstanytnowa, Aleksandrowa oraz lasów beldowskich, co dla większości z nich skończyło się całkowitym zniszczeniem przez jednostki radzieckie, które, jak pamiętamy, już wcześniej oskrzydliły od tej strony Łódź.

Łódź stała się miastem wolnym od okupanta hitlerowskiego, choć jeszcze na początku lutego niemieckie lotnictwo zaatakowało miasto, przynosząc mu straty materialne oraz śmierć wielu mieszkańców.

Z początkiem lutego stacjonujące tu jednostki Armii Czerwonej zaczęły podmieńcać oddziały 2. Armii Ludowego Wojska Polskiego, która właśnie na terenie Łodzi i okolic osiągnęła pełną gotowość bojową. Nastąpił nowy okres w historii miasta i regionu. Okres w którym granice "wolności" określał Józef Stalin oraz komunistyczny działacz "Kraju Rad" i ich polscy przedstawiciele.

Andrzej Benedykt Kuropatwa.



ABC gospodarki i finansów gminy

Wyższe podatki i opłaty lokalne

Rada Miejska w miesiącu grudniu ubiegłego roku podjęła kilka uchwał ustalających wysokość podatków oraz opłat lokalnych, jakie będą obowiązywały w ciągu 1996 roku. Wpływ na zmianę wysokości podatków miała głównie ubiegłoroczna inflacja, która wyniosła 23% oraz konieczność znalezienia dodatkowych środków finansowych na prowadzenie szkół podstawowych.

Oto jak przedstawiają się wysokości poszczególnych podatków w nowych złotych PLN. W nawiasie podane są dotychczasowe stawki.

Roczne stawki podatku od nieruchomości:

1. Od budynków mieszkalnych lub ich części od 1 m kw. powierzchni użytkowej - 0,23 zł (0,18).
2. Od budynków lub ich części związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą oraz od części budynków mieszkalnych zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej od 1 m kw. powierzchni użytkowej - 7,00 zł (4,50).
3. Od pozostałych budynków lub ich części:
 - a) budynki letniskowe od 1 m kw. powierzchni użytkowej - 2,80 zł (2,00),
 - b) inne od 1 m kw. powierzchni użytkowej - 1,30 zł (0,80).
4. Od budowli - 2% ich wartości.
5. Od 1 m kw. gruntów:
 - a) związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej innej niż rolnicza lub leśna - 0,28 zł (0,22),
 - b) pozostałych - 0,02 zł.
 Emeryci i renciści mają obniżony o 50% podatek z pozycji 5 pkt. b).

Roczny podatek od środków transportowych:

1. Od motorowerów - 9 zł (7).
2. Od motocykli o pojemności skokowej:
 - a) do 50 cm sześć. włącznie - 18 zł (15),
 - b) powyżej 50 cm sześć. do 350 cm sześć. włącznie - 30 zł (25),
 - c) powyżej 350 cm sześć. - 150 zł (123).
3. Od samochodów osobowych z silnikiem o pojemności skokowej:
 - a) do 900 cm sześć. włącznie - 48 zł (38),
 - b) powyżej 900 cm sześć. do 1300 cm sześć. włącznie 90 zł (69),
 - c) powyżej 1300 cm sześć. do 1500 cm sześć. włącznie - 114 zł (87),
 - d) powyżej 1500 cm sześć. do 1600 cm sześć. włącznie - 180 zł (138),
 - e) powyżej 1600 cm sześć. do 1800 cm sześć. włącznie - 282 zł (217),
 - f) powyżej 1800 cm sześć. do 2000 cm sześć.

- g) powyżej 2000 cm sześć. do 2500 cm sześć. włącznie - 732 zł (566),
 - h) powyżej 2500 cm sześć. - 990 zł (764),
 - i) od samochodu marki "Warszawa" - 114 zł (87).
4. Od autobusów oraz samochodów ciężarowych przystosowanych do przewozu osób o liczbie miejsc do siedzenia:
 - a) do 15 miejsc - 180 zł (138),
 - b) powyżej 15 do 30 miejsc - 330 zł (254),
 - c) powyżej 30 miejsc - 726 zł (560).
 5. Od samochodów ciężarowo - osobowych o dopuszczalnej masie:
 - a) do 2 t włącznie - 114 zł (87),
 - b) powyżej 2 t - 180 zł (138).
 6. Od samochodów ciężarowych i ciągników siodłowych o ładowności samochodu:
 - a) do 0,5 t włącznie - 114 zł (87),
 - b) powyżej 0,5 t do 1 t włącznie - 180 zł (138),
 - c) powyżej 1 t do 2 t włącznie - 210 zł (164),
 - d) powyżej 2 t do 4 t włącznie - 264 zł (204),
 - e) powyżej 4 t do 6 t włącznie - 360 zł (279),
 - f) powyżej 6 t do 8 t włącznie - 426 zł (331),
 - g) powyżej 8 t do 10 t włącznie - 630 zł (484),
 - h) powyżej 10 t - 828 zł (637).
 7. Od ciągników rolniczych z silnikiem o pojemności skokowej:
 - a) do 4000 cm sześć. włącznie - 30 zł (22),
 - b) powyżej 4000 cm sześć. - 72 zł (57).
 8. Od przyczep i naczep:
 - a) campingowych - 30 zł (22),
 - b) o ładowności do 0,5 t włącznie - 24 zł (18),
 - c) o ładowności powyżej 0,5 t do 1 t włącznie - 48 zł (38),
 - d) o ładowności powyżej 1 t do 5 t włącznie - 78 zł (63),
 - e) o ładowności powyżej 5 t do 20 t włącznie - 120 zł (96),
 - f) o ładowności powyżej 20 t - 210 zł (164),
 - g) pozostałych - 180 zł (136).
 9. Od łodzi motorowych oraz jachtów z silnikiem o pojemności skokowej:
 - a) powyżej 200 cm sześć. do 1000 cm sześć. włącznie - 78 zł (63),
 - b) powyżej 1000 cm sześć. - 180 zł (138).

Stawki opłaty administracyjnej:

1. Za sporządzenie informacji o terenie i opinii urbanistycznej - 12 zł (10).
2. Za wydanie decyzji o podziale nieruchomości - 24 zł (20).
3. Za sporządzenie testamentu na wniosek zainteresowanego - 36 zł (30).
4. Za sporządzenie odpisu, wyciągu dokumentu, za każdą rozpoczętą stronę - 1,2 zł (1).

5. Za sporządzenie kserokopii dokumentu za każdą stronę - 0,35 zł (0,30).

6. Za poświadczenie zgodności odpisów, wyciągów kserokopii z okazanym dokumentem - 1,2 zł (1).

7. Za wydanie decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania budowy terenu - 60 zł (50).

Stawki opłaty targowej:

1. Stawki dzienne przy sprzedaży towarów masowych:
 - a) z samochodu o ładowności do 1,5 t - 3,6 zł (3),
 - b) z samochodu o ładowności powyżej 1,5 t do 3,5 t włącznie - 4,2 zł (3,5),
 - c) z samochodu o ładowności powyżej 3,5 t - 6 zł (5),
 - d) z ciągnika z przyczepą - 5,4 zł (4,5),
 - e) z dodatkowej przyczepy - 3 zł (2,5),
 - f) z wozu konnego - 3 zł (3),
 - g) z wiat, stołów, straganów za 1 m kw. zajmowanej powierzchni - 0,72 zł (0,6),
 - h) obnośnej - 0,6 zł (0,5)
 - i) sprzedaż mięsa na wydzielonych stanowiskach - 6 zł (5).
2. Stanowisko stałe na placu targowym z rezerwacją - miesięcznie - 33 zł (27,5).
3. Za oferowanie do sprzedaży od jednej sztuki:
 - a) konia lub bydła - 3 zł (2,5)
 - b) jałowizny, źrebiąt, trzody chlewnej, owcy itp. - 0,72 zł (0,6).

Miesięczne minimalne stawki czynszu najmu za 1 m kw. powierzchni użytkowej:

1. Lokale wynajmowane na prowadzenie działalności statutowej organizacjom społeczno - politycznym utrzymującym się wyłącznie ze składek członkowskich lub dotacji oraz pomieszczenia składowe, biurowe jednostek i organizacji kultury, zdrowia, szkolnictwa i innych jednostek budżetowych nie prowadzących działalności gospodarczej - 1,2 zł (1).
2. Lokale wykorzystywane przez podmioty do celów:
 - a) przemysłowych, wytwórczych, produkcyjnych, rozrywkowych - 3,6 zł (3),
 - b) usługowych i gastronomicznych - 2,4 zł (2),
 - c) prowadzenia działalności handlowej - 7,2 zł (6).
3. Pomieszczenia składowe i gospodarcze m.in. dodatkowe komórki, boksy, wiaty nie wykorzystywane do celów określonych w pkt. 1 - 2

- a) o konstrukcji murowanej - 1 zł (0,8),
b) o konstrukcji mieszanej nie związanej trwale z gruntem - 0,6 zł (0,5).

Czynniki obniżające stawkę bazową czynszu lokalu użytkowego:

- a) usytuowanie lokalu w budynku substandardowym o 10%,
b) brak urządzeń wodno - kanalizacyjnych o 10%,
c) położenie lokalu w kondygnacji podziemnej o 10%.

W przypadku podnajęcia, użytkowania lokalu niezgodnie z jego przeznaczeniem, naliczane będą stawki podwyższone o 300%.

Roczne stawki czynszu za dzierżawę gruntów:

1. Za dzierżawę gruntu wykorzystywanego na cele rolnicze o powierzchni:

- a) do 2000 m kw. - 0,05 zł (0,04) za 1 m kw.,
b) od 2001 do 1 ha - 100 zł + 0,01 zł za każdy m kw. powyżej 2000,

- c) powyżej 1 ha dla klasy ziemi:

- I, II - 72 zł za 1 ha (60)
- III (a i b) i IV (a i b) - 50 zł za 1 ha (42)
- V, VI - 30 zł za 1 ha (25).

2. Za dzierżawę gruntu na cele rekreacyjne - 0,08 zł za 1 m kw. (0,06).

3. Miesięczna stawka czynszu za grunty wydzielone pod:

- a) pawilony handlowo - usługowe (nie związane trwale z gruntem) - 3 zł za 1 m kw. (2),
stacje paliw - 300 zł za 1 m kw. (250).

4. Dzienna stawka za grunty wykorzystywane pod ruchome punkty sprzedaży (saturatory,

lody) - 2,5 zł (2).

Stawka bazowa czynszu dla lokali mieszkalnych

Stawka bazowa (wyjściowa) czynszu regulowanego za 1 m kw. powierzchni użytkowej lokalu mieszkalnego wynosi - 0,65 zł (0,5).

Wszystkie wymienione wyżej stawki podatków i opłat lokalnych obowiązują od 1 stycznia 1996 r. Nie uległa zmianie natomiast wysokość opłaty rocznej za wieczyste użytkowanie oraz podatek za psa, który wynosi 4 zł.

W kolejnym numerze gazety omówione i przedstawione zostaną wydatki związane z prowadzeniem szkół podstawowych.

Opracował: Piotr Zentera

Wielki konkurs

Następne wydanie "40 i cztery" będzie nosiło numer 100. Z tej okazji przygotowaliśmy dla naszych Czytelników wielki konkurs z nagrodą, o którym pisaliśmy już w poprzedniej gazecie. Będzie on polegał na tym, że każda z gazet zostanie opatrzona kolejnym numerem (od 001 do 999), który umieszczony będzie w białej ramce. Po przeprowadzeniu gazet do punktów sprzedaży, w obecności Wielkiego Sponsora i męża zaufania wylosowany zostanie trzycyfrowy numer szczęśliwego egzemplarza gazety. Numer ten podamy do wiadomości w 101 wydaniu "40 i cztery". Posiadacz

gazety opatrzonej tymi właśnie cyframi będzie uprawniony do odbioru nagrody, ufundowanej przez Wielkiego Sponsora. Proste? Jak fajka.

Szczegółowy regulamin konkursu podamy w następnym wydaniu gazety. Nabycie kilku egzemplarzy zwiększa oczywiście szanse wygranej, co poddajemy pod rozważę naszym Czytelnikom, życząc powodzenia w konkursie.

Za dwa tygodnie poznacie szczegóły. Dziś możemy jedynie zdradzić, że nagroda jest bardzo atrakcyjna.

red.

Listy do redakcji

Sołtys Sołectwa Franin p. Ryszard Kruszyński złożył rezygnację z dalszego urzędowania. Uważam, że jest to duża strata tak oddanego człowieka i patrioty dla dobra społeczności sołectwa Franin jak i społeczeństwa Gminy i Miasta Aleksandrowa Łódzkiego. Inicjatywy, które podejmował, a szczególnie "Sybraków" były bardzo cenne. Uważam, że byłoby pożądane przeprowadzić w tej sprawie z p. Ryszardem rozmowę, która mogłaby doprowadzić do pozytywnego rozwiązania w tej kwestii.

Rezygnacja złożona została 28 XII 1995 roku.

Z poważaniem Zbigniew Walczyk

W imieniu własnym i żony pragnę podziękować panu Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej Lechowi Wałęsie, panu Wojewodzie Łódzkiemu Marianowi Łabędzkiemu oraz panu Burmistrzowi Leszkowi Pierlejewskiemu za tak uroczyste wręczenie nam medali 50-lecia pożycia małżeńskiego.

Jan i Weronika małżonkowie Kacprzak

Otwarodawcom, organizatorom oraz wszystkim osobom, które przyczyniły się do uświetnienia wieczery wigilijnej wspaniałymi prezentami, a także za troskę na co dzień nad dziećmi z rodzin z problemem alkoholowym serdeczne podziękowania składają

członkowie Abstynenckiego Klubu "Raj".

Uprzejmie informujemy, że z przyczyn od nas niezależnych Miejsko - Gminna Biblioteka przy pl. Kościuszki 12 jest nieczynna do odwołania. W lokalu ma bowiem miejsce wymiana podłogi - remont absolutnie niezbędny. Przepraszamy bardzo naszych czytelników za tę niedogodność.

Dyżury

**R
a
d
n
y
c
h**

W najbliższy wtorek 16 stycznia w Biurze Rady Miejskiej przy ul. 11 Listopada 3 dyżurował będzie radny S. Chyliński. Tydzień później - 23 stycznia będzie możliwość spotkania się z radnym L. Fisiakiem.

10

40 i cztery

OBWIESZCZENIE**Burmistrza Gminy i Miasta Aleksandrów Łódzki
o granicach i numerach obwodów głosowania oraz
siedzibach Obwodowych Komisji do Spraw Referendum**

Na podstawie Art. 24 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 czerwca 1995 roku o referendum (Dz. U. Nr 99, poz. 487), w związku z Art. 52 ust. 1 ustawy z dnia 28 maja 1993 roku - Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. Nr 45, poz. 205, zmiana: Dz. U. Nr 132 z 1995 roku, poz. 640)

podaje się do publicznej wiadomości, że:

głosowanie w referendum zarządzonym na dzień 18 lutego 1996 r. zostanie przeprowadzone w następujących obwodach głosowania:

Nr obwodu	Granice obwodu	Siedziba Obwodowej Komisji d/s Referendum i nr tel.
1.	ulice: al. 1 Maja, Daszyńskiego	Młodzieżowy Dom Kultury Aleksandrów Łódzki al. 1 Maja 17/19 tel. 12 10 78
2.	ulice: Dębowa, Górna, Kaczeńcowa, Kątna, Kollątaja, Kordeckiego, Łęczycka, Noworudna, Pusta, Rafałki, Rudna, Rzeczna, Sienkiewicza, Skłodowskiej - Curie, Staszica, Strumykowa, Ściegiennego, Targowy Rynek, Warszawska, Wąska, Żeromskiego	Zespół Szkół Zawodowych Aleksandrów Łódzki ul. Łęczycka 1 tel. 12 12 10
3.	ulice: al. Wyzwolenia, Konopnickiej, Wschodnia	Szkoła Podstawowa nr 4 Aleksandrów Łódzki al. Wyzwolenia 3 tel. 12 16 51
4.	ulice: Bankowa, Gerwazego, Grażyny, Jankiela, Kwiatowa, Łomnik, Mickiewicza, Nowogrodzka, Nowokaliska, Okrzei, Południowa, Protazego, Przejazd, Soplisy, Sportowa, Szatonia, Szczęśliwa, Tadeusza, Teliminy, Wallenroda, Wojska Polskiego, Wojskiego, Wołodjowskiego	Szkoła Podstawowa nr 3 Aleksandrów Łódzki ul. Bankowa 7 tel. 12 15 68
5.	ulice: Bolesława Chrobrego, Bolesława Krzywoustego, Bolesława Śmiałego, Bukowa, Chopina, Cisowa, Dąbrówki, Franciszkańska, Grabowa, Jałowcowa, Jasińskiego, Jesionowa, Jodłowa, Kasztanowa, Kazimierza Jagiellończyka, Kazimierza Odnowiciela, Kazimierza Wielkiego, Klonowa, Konstytucji 3 Maja, Króla Stanisława Augusta, 11 Listopada, Leśna, Ludwika Węgierskiego, Mieszka I Modrzewiowa, Moniuszki, Narutowicza, Niemcewicz, Ogrodowa, Olchowa, Pabianicka, Paderewskiego, Parkowa, Piaskowa, Plac Kościuszki, Placydowska, Poniatowskiego, Przemysława II, Sosnowa, Świerkowa, Targowa, Wierzbńska, Wrzosowa, Zachodnia, Zielona	Sala Konferencyjna UGiM Aleksandrów Łódzki ul. 11 Listopada 3 tel. 12 18 54
6.	ulice: Brzozowa, Kilińskiego, Kombatantów, Kraszewskiego, Krótka, Łąkowa, Piotrkowska, Polna, Reymonta, 17 Stycznia, Słowackiego, Stefana Batorego, Władysława IV, Wolności, Zygmunta Augusta, Zygmunta III Wazy	Przychodnia Przyzakładowa PWP "Sandra" SA Aleksandrów Łódzki ul. Piotrkowska 4/6 tel. 12 11 10
7.	ulica Bratoszewskiego	Szkoła Podstawowa nr 1 Aleksandrów Łódzki ul. Waryńskiego 22/26 tel. 12 18 60
8.	ulice: Bielańska, Północna, Sikorskiego, Waryńskiego	Szkoła Podstawowa nr 1 Aleksandrów Łódzki ul. Waryńskiego 22/26 tel. 12 18 60
9.	ulice: Brużycza, Czerniaka, Długa, Franin, Głowackiego, Jana Olbrachta, Króla Aleksandra, Mikołajczyka, Ludowa, Rataja, Solarza, Spółdzielcza, Witosa, Zbożowa, Zgierska, wsie: Brużyczka Mała, Jastrzębie Górne, Kolonia Brużycza	Biblioteka Aleksandrów Łódzki ul. Brużycza 75 tel. 12 10 27
10.	wsie: Beldów, Beldów - Krzywa Wieś, Błoto Zgniłe, Ciężków, Chrośno, Nowy Adamów, Nowe Krasnodęby, Prawęcice, Sanie, Słowak, Sobień, Stare Krasnodęby, Stary Adamów	Szkoła Podstawowa Beldów tel. 12 14 94
11.	ulica Torfowa wsie: Antoniew, Budy Wolskie, Grunwald, Izabelin, Krzywiec, Placydów, Rąbień, Rąbień AB, Wola Grzymkowa	Szkoła Podstawowa Rąbień tel. 12 19 24
12.	wsie: Karolew, Księstwo, Łobódź, Nakielnica, Ruda Bugaj	Szkoła Podstawowa Ruda Bugaj tel. 12 10 92
13.	ulice: Dmowskiego, Konstytucyjna, Królowej Jadwigi, Legionowa, Piłsudskiego, Poselska, Senatorska, Władysława Jagiełły, Władysława Warneńczyka	Spółdzielnia Mieszkaniowa Aleksandrów Łódzki ul. Dmowskiego 1 tel. 12 11 59

Lokale głosowania otwarte będą w dniu 18 lutego 1996 roku w godzinach 6.00 - 22.00.

BURMISTRZ GMINY I MIASTA
/- / Krzysztof Czajkowski

OBWIESZCZENIE

Burmistrza Gminy i Miasta Aleksandrów Łódzki

Na podstawie art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 29 czerwca 1995 roku o referendum (Dz. U. Nr 99, poz. 487) w związku z uchwałą Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 29 grudnia 1995 roku **obwieszczam** zasady zgłaszania kandydatów do pracy w obwodowych komisjach powołanych do przeprowadzenia referendum w dniu 18 lutego 1996 roku w sprawie powszechnego uwłaszczenia obywateli.

1. Kandydatem do pracy w obwodowej komisji d/s przeprowadzenia referendum, zwanej dalej komisją, mogą być wszyscy obywatele uprawnieni do udziału w referendum, tj. osoby, które:

- 1) posiadają obywatelstwo polskie i w dniu referendum mają ukończone 18 lat,
- 2) nie są pozbawione praw publicznych prawomocnym orzeczeniem sądu,
- 3) nie są pozbawione praw wyborczych orzeczeniem Trybunału Stanu,
- 4) nie są ubezwłasnowolnione całkowicie lub

częściowo prawomocnym orzeczeniem sądu z powodu choroby psychicznej lub niedorozwoju umysłowego.

2. Kandydatów do składu komisji mogą zgłaszać osoby uprawnione do udziału w referendum oraz partie, organizacje społeczne i polityczne.

3. Zgłoszenia dokonuje się na odrębnych dla każdego kandydata kartkach koloru białego. Zgłoszenie powinno zawierać następujące informacje:

- 1) "Zgłoszenie kandydata do obwodowych komisji do spraw referendum w Gminie i Mieście Aleksandrów Łódzki w referendum zarządzonym na dzień 18 lutego 1996 roku",
- 2) imię i nazwisko, wiek, adres zamieszkania, serię i numer dowodu osobistego zgłaszanego kandydata,
- 4) oświadczenie kandydata, potwierdzone jego podpisem, że jest uprawniony do udziału w

referendum i wyraża zgodę na kandydowanie do składu komisji.

4. Tak wypełnione zgłoszenie należy wrzucać do zapieczętowanej urny opatrzonej napisem: "Kandydaci do obwodowych komisji do spraw referendum", ustawionej w sekretariacie Urzędu Gminy i Miasta w Aleksandrowie Łódzkim, pl. Kościuszki 2, w dniach od 15 do 19 stycznia 1996 roku w godzinach pracy Urzędu.

5. Zgłoszenia kandydatów dokonywane w inny sposób, niż określony w pkt. 3 - 4, są nieważne i nie będą brały udziału w losowaniu publicznym, które przeprowadzi Zarząd Miejski w dniu 23 stycznia 1996 roku (początek losowania o godz. 17.00) w sali konferencyjnej Urzędu Gminy i Miasta w Aleksandrowie Łódzkim, ul. 11 Listopada 3 w celu wyłonienia składów obwodowych komisji.

Burmistrz Gminy i Miasta

/-/ Krzysztof Czajkowski

KRONIKA POLICYJNA

* 15 grudnia ok. godz. 4.30 wybuchł pożar warsztatu stolarskiego w Rąbieniu. Śledztwo w tej sprawie trwa.

* Tego samego dnia o godz. 6.20 doszło do poważnego wypadku drogowego na pl. Kościuszki przed budynkiem Urzędu Gminy. W wyniku podmycia jezdnii przez wodę wypływającą z pękniętej rury wodociągowej doszło do jej zapadnięcia. W wyrwę wpadł samochód Star wiozący blachę w zwojach, na skutek czego pojazd gwałtownie skręcił w prawo i uderzył w stojący na środku placu autobus PKS. Oba pojazdy zostały znacznie rozbite, a blacha stoczyła się ze Stara na jezdnię. Najechał na nią fiat 126p, który również uległ znacznym uszkodzeniom. Ofiar w ludziach nie było. Straty oszacowano łącznie na 20 tys. zł.

* 16 grudnia z parkingu przy ul. Sikorskiego skradziony został samochód marki Mercedes 123 koloru zielonego.

* W tym samym dniu ujawniono serię włamań do domków letniskowych w Rąbieniu. Sprawcy przez wylamane drzwi skradli wyposażenie wielu z nich. Straty sięgnęły kilkunastu tysięcy złotych.

* 17 grudnia z parkingu przy ul. Bratoszewskiego zginął fiat 126p wartości ok. 5 200 zł.

* 19 grudnia skradziony został z ul. Sikorskiego fso 1500 wartości ok. 3 700 zł.

* 20 grudnia o godz. 0.40 policjanci z KP w Aleksandrowie zatrzymali nietrzeźwego kierowcę

fiata 126p, który usiłował prowadzić swój pojazd po ul. Piotrkowskiej. W jego krwi stwierdzono 2,73 ‰ alkoholu.

* Tego samego dnia o godz. 20.00 z ul. Waryńskiego skradziony został fiat 126p.

* 21 grudnia z chlewni należących do byłego PGR Nakielnica skradzione zostały dwa tuczniaki na szkodę dzierżawcy obiektu.

* W tym samym dniu o godz. 22.45 z ul. Przejazd skradziony został fiat 126p, wartości 4 500 zł. Pojazd ten został następnie odnaleziony przez właściciela - po upływie dwu dni.

* 22 grudnia niezrzeszeni sprawcy włamali się do sklepu GS w Woli Grzymkowej. Po wybiciu otworu w ścianie złodzieje wynieśli alkohol, papierosy i art. spożywcze łącznej wartości 3 715 zł.

* Tego samego dnia odnalazł się skradziony 6 dni wcześniej Mercedes 123 z ul. Sikorskiego.

* 23 grudnia z garażu przy ul. Wolności skradziony został motocykl marki BMW wartości 30 tys. zł.

* Święta Bożego Narodzenia minęły w naszym mieście spokojnie. Odnotowano kilka interwencji w sprawach rodzinnych. W drugim dniu świąt doszło jednak do dwóch kradzieży. Włamano się do garażu w Adamowie, skąd sprawcy wynieśli radioodtwarzacz samochodowy wartości 100 zł. Drugim zdarzeniem była kradzież VW Passata z ul. Dmowskiego.

* 27 grudnia o godz. 9.00 na ul. Daszyńskiego

odnaleziono zostały zwłoki mężczyzny - mieszkańca Aleksandrowa. Lekarz wykluczył udział osób trzecich. Jako przyczynę zgonu uznano zamarznięcie.

* 30 grudnia ok. godz. 20.00 z al. Wyzwolenia skradziony został granatowy VW Vento wartości 7 tys. DM. Pojazd ten zarejestrowany był w Belgii.

* Noc sylwestrowa także minęła spokojnie. Nie odnotowano żadnych ekscesów, nie było też wypadków związanych z niefortunnym odpalaniem petard i rac. Aleksandrowianie witali nowy Rok z umiarkowaną euforią, wyjątkiem było jedynie wybicie kilku kolejnych szyb w nieszczęsnej poczekalni PKS.

* 2 stycznia odnalazł się skradziony wcześniej VW Passat.

* 3 stycznia ok. godz. 19.00 zgłoszono pożar samochodu Wartburg. Samochód ten został wcześniej skradziony z ul. Sikorskiego. Podpalenia dokonano w lesie w okolicy ul. Piaskowej.

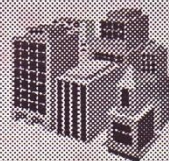
* 4 stycznia zginął następny samochód z ul. Sikorskiego - tym razem dostawczy VW Transporter, wartości ok. 12 tys. zł.

Jak widać, w naszym mieście wybuchła plaga kradzieży samochodów. Najczęściej giną one z terenu osiedla Bratoszewskiego. Część ze skradzionych pojazdów udaje się później odzyskać, najczęściej dzięki finansowemu wysiłkom ich właścicieli.

Apelujemy do wszystkich kierowców, aby zwrócili szczególną uwagę na swoje pojazdy, a te bardziej wartościowe trzymali pod nadzorem, dopóki policja nie ujawni gangu samochodowego grasującego w Aleksandrowie.

bej

*Wszystkiego najlepszego w Nowym, 1996 roku,
swoim Klientom i Współpracownikom
życzy:*



Firma Projektowo - Budowlana "Ar - kon"
Aleksandrów Ł., ul. Sikorskiego 22/11
tel. 12 30 73

Koleżance

Halinie Rogozińskiej

główniej księgowej Biura Oświaty, Kultury i Zdrowia
w Aleksandrowie Łódzkim

serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają Burmistrz, pracownicy Urzędu oraz koleżanki z Biura Oświaty,
Kultury i Zdrowia.

Msza św. w intencji zmarłego odbędzie się w niedzielę 14 stycznia o godz. 8.00 w
kościelnie parafialnym św. Rafała

Pani

Halinie Rogozińskiej

najserdeczniejsze kondolencje
z powodu śmierci

OJCA

składa
zespół redakcyjny
gazety "40 i cztery"

W imieniu mieszkańców
osiedla nr 5 składamy gorące
podziękowania zarządowi
Rady Osiedla za zorganizowanie
miłej uroczystości choinkowej
dla naszych najmłodszych.
Dzięki Waszym staraniom mogli
oni przeżyć niezapomniane
chwile radości.

*Ewa Wojciechowska
Czesława Wojciechowska*

TAXI 919

RADIO

MPT

NASZE TELEFONY

919

NASZE TELEFONY

303-517

303-518

303-519

303-520

Dobiegła końca druga edycja
konkursu "Wygraj z 919".
Wśród szczęśliwych pasażerów,
którzy zostali nagrodzeni przez
Radio Taxi 919 znalazła się
również mieszkanka
Aleksandrowa - pani Ilona
Wojtalska - właścicielka pijalni
piwa "ROGER" przy ul. Wojska
Polskiego 25/27. Otrzymała ona
od naszej firmy
suszarkę do włosów.
Gratulujemy!